

Sygn. akt II Ka 412/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Krośnie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący : SSO Arkadiusz Trojanowski

Protokolant : st. sekr. sądowy Małgorzata Kalisz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Krośnie – Barbary Piotrowicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 grudnia 2018 roku

sprawy **J. P.**, s. J. i K. zd. F., ur. (...) w K.

oskarżonego o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Krośnie z dnia 28 września 2018 roku, sygn. akt II K 447/18

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

II. zasądza od oskarżonego J. P. na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 120 zł /sto dwadzieścia złotych/, w tym opłatę za drugą instancję w kwocie 100 zł /sto złotych/.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Krośnie z dnia 28 września 2018r., sygn. II K 447/18, oskarżony J. P. został uznany za winnego tego, że w dniu 31 października 2017 roku, w miejscowości M., woj. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, tj. miał w organizmie taką ilość alkoholu, która prowadziła do stężenia w wydychanym powietrzu wynoszącego 1,7 mg/l, które zostało oznaczone o godz. 14:26, dnia 31.10.2017r., kierował ciągnikiem rolniczym marki U., nr rej. (...), w ruchu lądowym, to jest przestępstwa z art. 178 a § 1 k.k.

Za przypisany czyn Sąd skazał oskarżonego, na podstawie powołanego przepisu, na karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł.

Na podstawie art. 42 § 2 k.k. i art. 43 § 3 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym przez okres 3 lat, a ponadto nałożył na niego obowiązek zwrotu dokumentu prawa jazdy do właściwego Starostwa Powiatowego.

Na podstawie art. 43a § 2 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 5.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Ponadto, Sąd obciążył oskarżonego kosztami postępowania oraz opłatą.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył obrońca oskarżonego J. P..

Apelacja zarzuciła orzeczeniu:

- naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, a to:

a) art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. przez uwzględnienie przy ustalaniu stanu faktycznego w zakresie dotyczącym przejazdu przez oskarżonego przez drogę publiczną oznaczoną jako działka nr (...) oraz szlakiem służebnym przez działki 275/1 i nr (...) traktorem, jedynie dowodów niekorzystnych dla oskarżonego, a nieuwzględnianie dowodów dla niego korzystnych, bądź wskazujących na niedające się rozstrzygnąć wątpliwości;

b) art. 5 § 2 k.p.k. przez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości w zakresie prowadzenia, bądź nie traktora przez oskarżonego J. P. w ruchu lądowym w rozumieniu art. 178a k.k., na niekorzyść oskarżonego;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na jego treść przez ustalenie, że oskarżony J. P. poruszał się traktorem drogą, do której dostęp mają inni mieszkańcy, a więc poruszał się traktorem w ruchu lądowym w rozumieniu art. 178a k.k., podczas gdy faktycznie oskarżony przejechał jedynie przez swoją działkę nr (...) (teren prywatny) i postawił traktor na mostku (działka nr (...)), a więc nie poruszał się pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym w rozumieniu art. 178a k.k.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego J. P. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest całkowicie nieuzasadniona.

Sąd pierwszej instancji w sposób bardzo wnikliwy i wszechstronny przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozpraw, na ich podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz należycie wykazał winę oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu. Ocena materiału dowodowego jest oceną bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny, a także nie zawiera błędów logicznych lub faktycznych. Rozumowanie, które doprowadziło Sąd Rejonowy do dokonania przedmiotowych ustaleń faktycznych, znajduje pełne odzwierciedlenie w treści uzasadnienia.

Zawarte w apelacji obrońcy zarzuty mają charakter dwojaki, przy czym wzajemnie sprzeczny co czyni je nieprzekonującymi.

Pierwsze z nich opierają się na linii obrony, która przekonuje, że oskarżony miał pić alkohol po opuszczeniu ciągnika. Miał schować się w krzaki i pić na umór wódkę, co jak wykazał Sąd Rejonowy, nie tylko było sprzeczne ze spójnym materiałem dowodowym w postaci zeznań świadków oraz opinii biegłego, ale i na wskroś absurdalne.

Drugie z zarzutów w praktyce przeczyły pierwszym, ponieważ wskazywały, że być może rzeczywiście oskarżony prowadził ciągnik będąc nietrzeźwy, ale nie czynił tego po drodze publicznej. Także ten zarzut analizował już raz Sąd Rejonowy i trafnie zauważył, że sam oskarżony wskazał, iż droga ta była owego dnia bardzo mocno uczęszczana. Była zatem drogą faktycznie dostępną dla nieograniczonego kręgu użytkowników, a tylko to jest tutaj decydujące. Bez znaczenia jest status drogi lub działki a także okoliczności, czy poszczególne osoby miały prawo do poruszania się nią – liczy się czy miały taką fizyczną możliwość. Odpowiedź na to pytanie jest twierdząca, a sam fakt poruszania się tamtędy wielu osób tylko to potwierdza. Oskarżony sam przyznał, że wjechał na mostek, co już całkowicie obala tą tezę, jakoby poruszał się tylko po własnej działce, po której nikt inny nie chodzi ani nie jeździ. Bezspornie traktor stał na mostku, wjechał na niego i to wyklucza używanie tego argumentu apelacji. Jest to przy tym sprzeczne z pierwotną linią obrony, w której oskarżony miał pić wódkę po zakończeniu jazdy, gdzie byłoby bez znaczenia, którędy jechał, skoro miałby być wówczas trzeźwy. Ta wersja jest jednak nieprawdziwa, a to ze względu na jednolite i od początku konsekwentne zeznania świadków R. i J. K. (1), którzy cały czas obserwowali oskarżonego i widzieli, że niczego nie jadł ani nie pił po opuszczeniu ciągnika.

Sąd Rejonowy omówił i ocenił dowody przeciwne, nie dając im wiary, a Sąd Okręgowy tą ocenę podziela. Odrzucenie wersji niewiarygodnej i sprzecznej z dowodami konkretnymi, nie jest wbrew sugestii apelacji przejawem stronniczości, lecz normalnym postępowaniem, gdy spośród dwóch sprzecznych wersji trzeba wybrać jedną prawdziwą. Oprzeć się wtedy trzeba na logice, konsekwentności danych osób lub też ich zmienności, jak również na tym, co w owej chwili robiono. Świadkowie R. i J. K. wezwali Policję i zgłosili, że prawdopodobnie kierujący ciągnikiem może być nietrzeźwy, co się potwierdziło. To oni byli zatem świadkami wiarygodnymi, a nie oskarżony, który zmieniał wersję odnośnie spożywanego alkoholu i którego wersję, odnośnie czasu spożywania alkoholu, biegły odrzucił jako nieprawdopodobną. Skoro zaś oskarżony cały czas był na miejscu przy ciągniku i już wówczas nie pił alkoholu, to wersja jego bliskich także nie zasługiwała na danie jej wiary. Ponadto, bliscy nie za bardzo mieli wiedzieć, gdzie i kiedy J. P. pił alkohol, lecz żona z córką raczej wyrażały swe przekonanie, że nie wyglądało to tak, jak opisano w akcie oskarżenia. Natomiast świadkowie K. wskazywali, że w rozmowie oskarżony wydawał im się osobą trzeźwą, czyli była to ich ocena, podczas gdy rozmowa prowadzona była w ten sposób, że oni siedzieli w samochodzie, zaś oskarżony stał obok niego.

Apelacja odnosi się krytycznie do tych ustaleń Sądu, które są niekorzystne z jej subiektywnego punktu widzenia. Stosując wybiórczą ocenę przeprowadzonych w sprawie dowodów stara się przekonać do własnych racji. Zapomina jednak, że „zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest słuszny tylko wtedy, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzić się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania jakich konkretnych uchybień z zakresu zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego”. / wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1975 roku, sygn. akt I KR 197/74, OSNKW 1975/5/58/. „Zasada swobodnej oceny dowodów leżąca u podstaw prawidłowego wyrokowania nie może prowadzić do dowolności ocen i takiego wyboru dowodów, którego prawidłowość nie dałoby się skontrolować w trybie odwoławczym. Ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia”. /J. Grajewski, L. K. Paprzycki, M. Płachta „Kodeks postępowania karnego komentarz” tom II, str. 48, teza 7 i cytowane tam orzeczenie SN o sygn.. II KRN 178/95, Mon. Praw. 1996, nr 10 str. 376/.

Zarzuty apelacji stanowią praktycznie prezentację odmiennej oceny rzeczywistości, sprzecznej z dowodami uznanymi za wiarygodne. Zeznania najbliższych oskarżonego, jako osób zainteresowanych w uniknięciu przez niego odpowiedzialności, nie mogły zmienić poglądu na sprawę, ponieważ nie polegały na prawdzie. Świadkowie K. od początku konsekwentnie opisywali zajście, a opinia biegłego jako dowód bezstronny, taką wersję potwierdziła, zaprzeczając jednocześnie wersję jaką forsował oskarżony. Kwestię geograficznego położenia ciągnika na konkretnej działce także analizowano i nie dała ona podstaw do uniewinnienia oskarżonego, który bezspornie poruszał się drogą tego dnia mocno uczęszczaną, a także po mostku, który stanowił ewidentny element drogi i zarazem jedyny, w którym można było przekroczyć ciek wodny.

Wbrew zarzutowi apelacji, Sąd nie naruszył także zasady rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść obwinionego, ponieważ po przeprowadzeniu wszelkich dowodów i ich kodeksowej ocenie, żadne wątpliwości nie zaistniały. „Dla oceny, czy nie naruszono zakazu wynikającego z art. 5 § 2 k.p.k., nie są miarodajne wątpliwości samej strony co do treści ustaleń faktycznych, jeżeli sądy orzekające dokonały stanowczych ustaleń w sprawie, dając temu wyraz w motywach rozstrzygnięć” /postanowienie Sądu Najwyższego z 10 listopada 2010r. IV KK 304/10, OSNwSK 2010/1/2220/.

W sprawie trudno dopatrzeć się elementów łagodzących, zaś cała masa okoliczności przemawia na niekorzyść sprawcy, który de facto sam, blokując drogę, wywołał interwencję Policji. Irracjonalność tego zachowania można tłumaczyć tylko wysokim stanem upojenia alkoholowego podczas jazdy ciągnikiem, ponieważ w innym przypadku zapewne J. P. nie zaszkodziłby sobie samemu tak bardzo na własne życzenie. Orzeczona kara jest adekwatna i w gruncie rzeczy łagodna. Natomiast jej połączenie z zakazem prowadzenia pojazdów i świadczeniem pieniężnym powinny go nauczyć,

że nie można prowadzić pojazdu pod wpływem alkoholu ani blokować drogi innym użytkownikom. Taki jest cel tego postępowania karnego.

Wobec powyższego, zaskarżony wyrok utrzymano w mocy. Podstawę prawną orzeczenia Sądu Odwoławczego stanowią przepisy art. 437 § 1 k.p.k., art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. i art. 456 k.p.k.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k., a o opłacie za drugą instancję w myśl art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych.